

Wspomaganie Leczenia Raka Sokiem Noni



Na podst. Dr n. med. Neil Solomon - "Sok noni, jak dużo, jak często, w jakim celu?"

Mówiąc najprościej, rak to nieprawidłowy rozwój komórek. Gdy pojawia się rak, ludzkie ciało traci normalną kontrolę nad rozwojem komórek i wynikiem tego jest niekontrolowany wzrost komórek nowotworowych.

Komórki rakowe nie potrafią rozróżniać, więc atakują lokalną tkankę i przenoszą się w inne miejsca dając przerzuty.

Ta choroba rozpoczyna się od jednej komórki, która mutuje albo zmienia się. Nienormalna komórka

rozwija nową mutację przez proces reprodukcji komórki wbrew wysiłkom systemu obrony ludzkiego ciała, który próbuje eliminować nienormalne komórki.

Zmutowane komórki (rezultat nienormalnego DNA) wędrują przez ciało, osadzając się w jednym bądź kilku jego organach. Obecnie dobrze rozróżniamy ponad sto typów raka, który może istnieć wewnątrz ludzkiego ciała.

Ponieważ jest tak wiele typów raka, każdy z własnym nienormalnym DNA i innym zbiorem oznak i symptomów jest niemożliwe w tej krótkiej rozprawie odnieść się do każdego z nich z osobna.

Podczas moich obserwacji w John Hopkins Hospital, najbardziej wspólnym symptomem była utrata energii.

Zaobserwowałem także w wielu różnych typach raka takie anormalności jak odbarwienie skóry, nie gojące się owrzodzenia, wykrywalne guzki pod skórą, wzrost temperatury i utrata wagi, które są typowe dla wielu innych rodzajów schorzeń.

Najwięcej typów raka zaczyna się bardzo powoli i można je odpowiednio wcześnie zdiagnozować wyłącznie poprzez regularną kontrolę medyczną i odpowiednie testy.

Im wcześniej rak jest rozpoznany i leczony, tym lepszy uzyskuje się rezultat.

Wierzę, że efekt działania **noni** na raku wynika przede wszystkim z tego, że **noni** jak i rak działają na poziomie komórkowym.

Noni pomaga w budowie komórek podczas gdy rak, oczywiście, je niszczy.

Jeden z kluczowych składników **noni**, proxeronina, jest posyłany do "chorych" komórek wewnątrz ciała przez aparat Golgiego i układ siateczkowo-śródbłonkowy.

Wierzę, że te chore komórki przyciągają proxeronine i enzym - proxeronazę. Interakcja tworzy xeronine, wspomagającą komórkę.

Wiele badań wykonanych w laboratoriach potwierdza zdolność *Morinda citrifolia* do walki z rakiem.

W jednym z takich badań prowadzonym przez czterech japońskich uczonych, wstrzykiwano komórki ras (komórki, które są prekursorami wielu złośliwych nowotworów) z substancją nazwaną damnacanthal znajdującą się w *Morinda citrifolia*.

Zaobserwowano, że zastrzyk znacznie hamował reprodukcję 9 komórek ras, co pozwala wierzyć że proxeronina i damnacanthal zawarte w *Morinda citrifolia* mogą spełniać rolę substancji antyrakowych.

Dodatkowe badania ujawniły, że **noni** pomaga produkować w ciele inne elementy pomagające w walce z rakiem, takie jak: tlenek azotu, interleukiny, interferon, czynnik martwicy guza, lipopolisacharydy i inne.

Wierzy się, że *Morinda citrifolia* może być stosowana zapobiegawczo i ochronnie przeciw rakowi podczas początkowego jego stadium.

Badania wykonane przez dr Mian Ying Wang, na Uniwersytecie Illinois College of Medicine w Rockford uwidoczniły, że szczury, którym podawano przez tydzień 10% **oryginalny sok noni**, a następnie wstrzykiwano DMBA, znaną substancję wywołującą raka, miały znacznie niższe nienormalne DNA związku addytywnego (specjalny test DNA) niż DMBA wstrzykiwane szczury karmione poprzednio tylko wodą bez **noni**.

Im niższa jest liczba znaczników związku addytywnego DNA, tym większa szansa na zwycięstwo człowieka w walce z rakiem.

Szczury którym podawano **oryginalny sok noni** miały 50 procent mniej znaczników związku addytywnego DNA w płucach niż myszy karmione wodą bez **oryginalnego soku noni**, 60 procent mniej znaczników w sercu, 70 procent mniej w wątrobie i 90 procent mniej w nerkach. Dlatego **oryginalny sok noni** dawał największą ochronę przeciw rakowi nerek (90 procent) i najmniejszą ochronę przeciw rakowi płuc (50 procent).

Z 25.314 użytkowników **oryginalnego soku noni** w moich badaniach, 2.188 cierpiało na jakiś typ raka. 69 procent z nich zgłosiło pozytywne efekty zdrowotne po picciu **oryginalnego soku noni**.

Dawkowanie **Noni**: Przeciętna ilość używana przez 69 procent, którzy zgłosili pozytywne wyniki wynosiła 3.5 uncje dziennie.

Podczas moich badań, napotykałem także „recepty **noni**” które były używana przez chorych na raka i

dawały im najlepsze wyniki. "Przepis" pochodzi od dr Orlando Pile i jest następujący:

1 butelka **oryginalnego soku noni** dziennie przez cztery dni (podzielona na mniejsze dawki w ciągu dnia np. co godzinę 80 ml)

1/2 butelki **oryginalnego soku noni** dziennie przez następne cztery dni (np. co godzinę 40 ml)

8 uncji **oryginalnego soku noni** dziennie przez następne 30 dni, (na czczo 3 x dziennie 80 ml) a potem 3,5 uncji dziennie. (na czczo rano 45 ml; przed obiadem 30 ml; przed kolacją 30 ml)

1 uncja = 30 ml

"Czuję się lepiej niż mam lat! "- Frances Flame

"Nazywam się Frances Flame. Mam 50 lat. **Oryginalny Sok Noni** jest odpowiedzią na moje modlitwy! Działa dla mnie cudownie pokonując zaawansowanego agresywnego raka gruczołu śluzówki macicy, który jest rakiem wyściółki macicy. Byłam ciężko chora od sierpnia 1998, znosząc dokuczliwy ból dołu miednicy, codziennie przez 8 miesięcy, anemię wynikającą z nadmiernej utraty krwi i ciągłe błędne diagnozy lekarzy. Tak było do czwartku 25 lutego 1999, kiedy zostałam przeniesiona do szpitala UCSD w San Diego jako

ciężki przypadek.

Cudowny personel lekarzy i pielęgniarek ratował tam moje życie. Podczas mojego pobytu w szpitalu, docierały do mnie strzępy wiadomości: Agresywny rak śluzówki macicy. Raport patologiczny 5 marca 1999 : rak gruczołu śluzówki macicy 3 stopnia... co najmniej guz typu IIIC.'

W styczniu 1999, moi przyjaciele Chuck i Carol Parker przynieśli mi **oryginalny sok noni**. Po pewnym czasie pijąc 2 uncje **oryginalnego soku noni**, zauważyłam, że nie potrzebuję już tylu leków na ból.

Gdy przebywałam w szpitalu, mój mąż przynosił mi **oryginalny sok noni** i dawał mi go za zgodą doktora (przede wszystkim sok owocowy nie może szkodzić).

Kilka pielęgniarek zaskoczyło mnie kiedy opowiadały, że one też piły **oryginalny sok noni**.

Kiedy wróciłam ze szpitala do domu, cierpiałam na mdłości spowodowane przez tabletki przeciwbólowe. Pięć dni później, wstrzymałam branie leków przeciwbólowych i zaczęłam picie dużych ilości **oryginalnego soku noni**. Mdłości zatrzymały się po kilku dniach i od tej pory nie potrzebowałam już żadnych leków przeciwbólowych.

W kwietniu 1999, lekarze powiedzieli mi, że powinnam poddać się naświetlaniu całego rejonu miednicy – tam właśnie znajduje się węzeł chłonny. Odrzuciłam jednak leczenie promieniowaniem,

ponieważ bardzo chciałam wzmocnić moje ciało by mogło walczyć z tym rakiem, modliłam się i prosiłam Boga aby mnie wyleczył albo naprowadził na lek, który nie miałby tak niekorzystnych skutków ubocznych jak napromieniowanie.

14 kwietnia 1999, zaczęłam picie 1 uncji **oryginalnego soku noni** co godzinę z 5 uncjami wody co w sumie dawało 24 uncje **noni** i ponad galon wody (1 galon amer. = 3,78l – przyp. tłum.) i tak przez cztery dni. Następnie przez cztery kolejne dni zmniejszyłam dawkę do 12 uncji dziennie i później 8-10 uncji **oryginalnego soku noni** dziennie przez cały miesiąc. Kontynuowałam picie blisko galon wody codziennie.

3 sierpnia 1999, raporty laboratorium wskazały, że moje ciało podjęło bardzo wyraźną walkę z rakiem. Mój doktor był zaskoczony, ale popierał mnie w tym co robiłam i stwierdził, że funkcje mojej wątroby są bardzo dobre...

Czuję się znacznie lepiej niż kiedyś, gdy pływam, chodzę, podnoszę mojego 15,5 kg wnuka, śpiewam w kościele i w domu. Mam teraz wielki apetyt, ogarnia mnie radość i mam dużo energii. Waga od kwietnia ustabilizowała się na poziomie 57,5 kg. Moje włosy, które po operacji strasznie się przerzedziły, stały się znacznie grubsze niż przedtem dzięki **oryginalnemu sokowi noni!**

Wiem, że biorąc bardzo duże dawki **oryginalnego soku noni** w kwietniu, sprawiłam iż zdrowie do mnie wróciło. Teraz piję 6-8 uncji **oryginalnego soku noni** dziennie. **Sok Noni** jest bardzo ważną częścią mojej naturalnej żywności. Mam nadzieję, że

inni także doświadczają takich cudowne wyników jakich ja doświadczyłam.

Dziękuję Bogu za przywrócenie mojego zdrowia, za stworzenie **Noni!**"

Słuchając relacji ludzi, którzy walczyli rakiem pijąc **oryginalny sok noni**, zwróciłem uwagę na najbardziej skuteczny dla nich sposób dawkowania soku.

Ludzie z bardzo skomplikowanymi problemami zdrowotnymi, dla uzyskania wyraźnej poprawy stosowali **oryginalny sok noni** w ten sposób, że dzienną dawkę soku dzielili przez ilość godzin i pili go w równych porcjach co godzinę.

Niektórzy pili od przebudzenia się po pół uncji (15 ml) co pół godziny, inni po uncji (30 ml) co godzinę, a jeszcze inni dwie uncje (60 ml) bądź więcej co godzinę. Według wielu relacji, picie **oryginalnego soku noni** w odstępach godzinowych przynosiło ulgę ludziom nie tylko z symptomami raka, ale także cierpiących na wiele innych dolegliwości.